

Autostradą do Trybunału

ZYGMUNT KARWOWSKI

Konfitury są (i były zawsze) przysmakiem niezwykle pożądanym, o czym doskonale wiedzą łasuchy, usiłujące zmylić czujność strażniczek domowych spiżarni i dobrać się do smakołyku, choćby za cenę oberwania po łapach. Na polskiej geodezyjno-gospodarczej przyzbie rolę łasucha, nawet jeśli nie z własnej inicjatywy, pełnią niektóre wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych. Ochoczo realizują one zlecenia swoich wojewodów na przygotowanie dokumentacji geodezyjnej, niezbędnej dla wykupienia (wywłaszczenia) gruntów pod projektowane autostrady, zwane – od przyszłego sposobu ich administrowania – płatnymi.

W tym miejscu pragnę odświeżyć pamięć czytelnika, przytaczając wcześniejsze artykuły (GEODETA 10/96 „Budowanie autostrad, czyli gdzie stoją konfitury” i GEODETA 7/97 „Autostradą do kapitału”), odnoszące się do zagadnień uczestnictwa (a raczej nieuczestnictwa) firm geodezyjnych w akcji pozyskania gruntów pod projektowane autostrady. W największym więc skrócie przypomnę, że zgodnie z treścią ustawy o zamówieniach publicznych, wykonawców wszelkich zamówień o wartości przekraczającej 20 000 ECU, opłacanych w całości lub w części ze środków publicznych, należy wyłaniać na drodze ogłaszania nieograniczonych przetargów publicznych. Tak też początkowo zamierzała działać Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad, czemu wyraz dawali jej funkcjonariusze w rozmowach prywatnych i wystąpieniach publicznych. Dowodem tego było też ogłoszenie i rozstrzygnięcie szeregu przetargów na wyłonienie biur projektowych dla opracowania i przygotowania dokumentacji umożliwiającej wojewodom wydanie decyzji lokalizacyjnych kolejnych odcinków autostrad. Później jednak kierownictwo Agencji zmieniło zdanie. Zamiast organizować przetargi, tym razem na wyłonienie firm geodezyjno-prawnych dla sporządzenia stosownej dokumentacji geodezyjnej i przeprowadzenia wykupu gruntów (lub przygotowania wniosków o wywłaszczenie), weszło w układy z niektórymi wojewodami, ażeby czynności powyższe poruczyć WBGiTR-om, ale z pominięciem procedury przetargowej i w konsekwencji za cenę określoną zza biurka, gdyż nie podaną weryfikacji wolnego rynku. Formalną podstawą do takiego zachowania się funkcjonariuszy Agencji było nie-

fortunne pismo Urzędu Zamówień Publicznych, które wbrew oczywistym przepisom stwierdzało, że zakres zadań Agencji nie zawiera się w pojęciu „użyteczności publicznej” i pomimo że Agencja dysponuje wprawdzie publicznymi środkami (płatniczymi), to nie stosują się do niej (Agencji) wymogi ustawy o obowiązku ogłaszania przetargów publicznych.

Stanowisko takie było od samego początku oprotestowane przez środowisko firm geodezyjnych, a zwłaszcza przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą. Praktyka, jaka się z niego zrodziła, tworzyła kastę firm uprzywilejowanych, a mianowicie wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych, które tym samym stawały się monopolistami w dziedzinie prac geodezyjnych związanych z pozyskaniem gruntów pod autostrady. Na marginesie jedynie pragnę zauważyć, że w ten sposób naruszono przepisy kolejnej ustawy, tym razem o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, i znakomicie zawyżano koszty przeprowadzenia pozyskania gruntów pod budowę autostrad. Swoje protesty Geodezyjna Izba Gospodarcza słała na wszelkie możliwe strony, w tym m.in. do:

- Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad,
- wszystkich zainteresowanych przebiegiem autostrad wojewodów,
- Urzędu Rady Ministrów,
- Urzędu Zamówień Publicznych,
- Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa,
- Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Morskiej.

A wreszcie – wobec ich bezskuteczności – do Najwyższej Izby Kontroli.

Dopiero ten ostatni protest spotkał się z uważnym rozpatrzeniem sygnalizowanego naruszania przepisów prawa, ale wobec kategoryczności stwierdzenia Urzędu Zamówień Publicznych, NIK zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego, zapytując, czy Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad ma obowiązek stosować się do postanowień ustawy o zamówieniach publicznych i wyłaniać realizatorów swoich zamówień na drodze rozstrzygnięcia nieograniczonych przetargów publicznych. Dnia 12 marca 1997 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie podjął uchwałę w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 2 pkt 7 i art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych [podkr. autora] (DZU nr 76, poz. 344, nr 130, poz. 645 i z 1995 r. nr 99, poz. 488) (Sygn. akt W 8/96). Ażeby nie zanudzać czytelnika subtelnościami wywodów prawniczych Trybunału Konstytucyjnego, zawartych zresztą na ośmiu stronach, przytoczę jedynie definicję ogólną, którą Trybunał sformułował dla określenia, czy dana jednostka organizacyjna państwowa i komunalna jest zobowiązana do przestrzegania przepisów omawianej ustawy. Brzmi ona następująco: „Przepisy ustawy o zamówieniach publicznych są obowiązane przestrzegać jednostki państwowe i komunalne (...), których działalność nie jest nastawiona na maksymalizację zysku” [podkr. autora]. A taką właśnie jednostką państwową jest Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad, utworzona na mocy ustawy o autostradach płatnych, która w swojej treści posiada m. in. takie zapisy:

Art. 5.1. (...) Agencja jest państwową osobą prawną.

Art. 7.2. (...) Do zadań Agencji należy: (...)

3) nabywanie gruntów pod autostrady na rzecz Skarbu Państwa,

4) opracowywanie projektów kryteriów oceny ofert w postępowaniu przetargowym.

Art. 12.3. (...) Agencja otrzymuje dotacje, ustalane corocznie w ustawie budżetowej, na wynikające z budowy autostrad: prace studialne i dokumentacyjne, naby-

wanie nieruchomości, odszkodowania, należności i opłaty roczne z tytułu ochrony gruntów rolnych i leśnych, prace scaleniowe i wymienne (...).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu zauważył, że celem ustawowej regulacji zagadnienia zamówień publicznych było wprowadzenie mechanizmów sprzyjających racjonalnemu, efektywnemu i uczciwemu gospodarowaniu środkami publicznymi, stworzenie przejrzystego systemu zapewniającego **równe traktowanie wszystkich wykonawców ubiegających się o zamówienie i sprzyjanie uczciwej konkurencji między nimi**, a także **zapobieganie powstawaniu zjawisk korupcyjnych** [podkr. autora]. Trybunał odniósł się również do interpretacji określenia „jednostek organizacyjnych zobowiązanych do stosowania się do postanowień ustawy o zamówieniach publicznych”, stwierdzając, że jej zawężenie dokonane przez Urząd Zamówień Publicznych jest niezgodne z intencją ustawodawcy.

Ten przydługi wywód był konieczny dla pobieżnego jedynie przedstawienia czytelnikowi przedmiotu sporu, który od wielu miesięcy wzbudzał na przemian nadzieję, irytację, lub poczucie bezsilności wśród firm geodezyjnych, żywo zainteresowanych aktywnym uczestnictwem w największej w historii inwestycji w Polsce. Dnia 30 lipca 1997 r. Geodezyjna Izba Gospodarcza skierowała do ministra transportu i gospodarki morskiej wniosek o wstrzymanie realizacji wszystkich porozumień zawartych przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad z wojewodami o powierzeniu im wszelkich niezbędnych czynności mających na celu umożliwienie nabycia przez Agencję na własność Skarbu Państwa nieruchomości na cele budowy autostrad oraz o zobowiązanie Agencji do stosowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych i w konsekwencji do wyłaniania na drodze rozpisania przetargów publicznych firm, które czynności wymienione wyżej przygotowują i przeprowadzą. Gwoli ścisłości pragnę uzupełnić, że Izba nie ma nic przeciwko sędowaniu na wojewodów zadania pozyskania gruntów pod autostrady, z zastrzeżeniem wszakże, że wykonawca geodezyjnych czynności z tym związanych, w każdym przypadku, będzie wyłaniany poprzez rozstrzygnięcie nieograniczonego przetargu publicznego. Niech prawo **zawsze** prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość!

Autor jest dyrektorem Geodezyjnej Izby Gospodarczej

Apel do środowiska geodezyjnego

Katastrofalna powódź, jaka dotknęła znaczne obszary Polski, nie ominęła również szkół geodezyjnych.

Ogromne szkody poniosło Technikum Geodezyjne w Opolu. Budynek szkolny został zalany masą błotnistej wody. Zatopieniu i częściowemu zniszczeniu uległ zarówno budynek szkoły, jak i instrumentarium geodezyjne. Zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu uległy teodolity, dalmierze, niwelatory, stereoskopy, przetworniki, jak również drobny sprzęt pomiarowy służący potrzebom dydaktyki.

W związku z zaistniałą sytuacją i zbliżającym się początkiem roku szkolnego gorąco apeluję do środowiska geodezyjnego o udzielenie szkole pomocy zarówno finansowej, jak i sprzętowej.

Apel swój kieruję do przedstawicieli firm oferujących sprzęt geodezyjny, jak również do kierownictw firm geodezyjnych o nieodpłatne przekazanie na rzecz Technikum Geodezyjnego w Opolu sprzętu geodezyjnego, fotogrametrycznego i innego drobnego sprzętu pomiarowego.

Udzielona przez nasze środowisko geodezyjne pomoc praktycznie warunkuje kontynuowanie nauki w nowym roku szkolnym i w rezultacie pozwoli na wykształcenie fachowców-geodetów dla realizacji stale rosnących zadań stojących przed geodezją i kartografią.

Konto: Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących

Bank Zachodni S.A. I Oddział Opole

11201359-1821-139-3240

Adres: Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących,

ul. Józefa Hallera 6, 45-867 Opole, tel. (0 77) 745-942/43

Główny Geodeta Kraju Józef Racki

Drodzy Państwo!

To się może zdarzyć każdemu. Od stycznia br. walczę o przywrócenie normalnej odporności mojego organizmu. Jestem w połowie drogi. Następny etap to przeszczep szpiku. W tym nieszczęściu jest trochę szczęścia. Mam kontakt z Dawcą, który spełnia wszystkie konieczne parametry zgodności immunologicznej. Istnieje tylko jedno utrudnienie: procedura przeszczepu szpiku jest bardzo kosztowna.

Dziękuję za każdą pomoc. Dzisiaj Wy, jutro ja będę ratować ludzkie życie.

Z nadzieją

dr med. Maria Piątkowska

Do prośby o pomoc dołącza się mąż Andrzej („GEOSERWIS” – Usługi geodezyjne i kartograficzne, mgr inż. Andrzej Piątkowski)

Wpłaty można dokonywać na konto:

Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich

DAR NA LECZENIE MARII PIĄTKOWSKIEJ

PeKaO S.A. Oddział w Bydgoszczy

12401183-04018722-2700-4011120010000

(darowizna zwolniona jest od podatku dochodowego)

Adres: Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich

Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy

85-093 Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 2

Białaczka jest uleczalna. Warunki leczenia: 1. Chemioterapia, 2. Przeszczep szpiku.